Rzeczpospolita dodatek
Warszawa
19-05-16
DZ. / Nr 116

TEATR | Zmarły w dramatycznych okolicznościach lider Samoobrony jest bohaterem spektaklu „Tu Wersalu nie będzie!" w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Premiera 18 czerwca.

HOUSSAM MCHAIEMCH/MATERIAŁY PRASOWE

Andrzej Lepper na scenie

JACEK CIEŚLAK

Spektakl wyreżyseruje słynny libański reżyser Rabih Mroué, specjalista od teatru politycznego. Kuratorką projektu jest Marta Keil. Można się zastanawiać, skąd teraz w Bydgoszczy pomysł na spektakl o Andrzeju Lepperze i czy chodzi o przyjrzenie się poprzednim rządom PiS, które były laboratorium obecnego tsunami. Jest jednak inaczej.

– Nie tyle chcielibyśmy przyglądać się szczytowi kariery politycznej Andrzeja Leppera, kiedy był ministrem rolnictwa, ile spróbować sięgnąć znacznie wcześniej – do początków polskiej transformacji – mówi Marta Keil. – W moim przekonaniu historia Andrzeja Leppera otwiera możliwości spojrzenia na nią z szalenie ciekawej perspektywy. Myślę, że fenomen kariery politycznej przewodniczącego Samoobrony wymaga powrotu do rozmowy o podziałach klasowych w naszym społeczeństwie. Spróbujemy zapytać, jak wyglądała struktura klasowa na początku lat 90., kiedy Lepper stawiał pierwsze blokady na drogach. Jak kształtowała się 15 lat temu, gdy rozpoczynał pracę w Sejmie, i jak wygląda dzisiaj, gdy ujawniają się najsilniejsze społeczne podziały od 1989 roku? W jaki sposób do tego dopuściliśmy?

Libańska pomoc

Kuratorka zastrzega, że powstaje spektakl nie o samym Andrzeju Lepperze, ale o jego obecności w mediach.

– Materiałem, na którym pracujemy, są relacje prasowe i medialny język – mówi Marta Keil. – Ujawnia się w nich jeden z paradoksów związanych z Lepperem: był jednym z najczęściej obecnych polityków w mediach, do czego sam zresztą umiejętnie się przyczyniał. Jednocześnie wciąż brakuje rzetelnej analizy fenomenu Samoobrony i postaci Leppera: kolejne teksty, reportaże, nawet książki odsłaniają raczej zamierzenia autorów, ich perspektywę społeczną i polityczną, niż samą postać Leppera. Wydaje się, że rozmaite strony polskiej sceny politycznej nie tyle portretowały przewodniczącego Samoobrony, ile projektowały nań własne lęki, oczekiwania, kompleksy i obsesje.

AGENCJA BLOW UP/MATERIAŁY PRASOWE

Marta Keil, kuratorka spektaklu

Teatromani pamiętają, że Oliver Frljić próbował wystawić „Nie-boską komedię" w Starym – na temat polskich spraw – i doszło do gigantycznej awantury. Jak może pomóc w prześwietleniu sprawy Leppera libański reżyser Rabih Mroué?

– Moim zdaniem w obecnej sytuacji w Polsce niczego nie potrzebujemy tak bardzo, jak zdystansowanego spojrzenia z zewnątrz – mówi Marta Keil. – Sam proces pracy nad scenariuszem zmusza nas do zweryfikowania własnych perspektyw i zadawania nieoczekiwanych pytań. A Rabih Mroué, którego fascynuje przenikanie się fikcji i realności, wydaje się najlepszym możliwym twórcą do rozmowy nie tylko o polskim kontekście społecznym, ale i o naszym umiłowaniu paranoicznych interpretacji rzeczywistości. Poza tym mam wrażenie, że zerwanie prób do „Nie-boskiej komedii" w Krakowie w znacznym stopniu wynikało z niezrozumienia przez dyrekcję Starego Teatru sposobu pracy Olivera Frljicia. Mroué przygotowuje swoją pierwszą produkcję teatralną w Polsce w zupełnie innych okolicznościach: Teatr Polski w Bydgoszczy zdecydował się zaprosić tego twórcę, dobrze znając zarówno jego spektakle, jak i metody pracy, a jego obecność jest naturalną konsekwencją nowej linii programowej teatru, wprowadzonej jesienią 2014 roku. Co więcej, podczas zeszłorocznej edycji Festiwalu Prapremier bydgoscy widzowie mieli okazję zobaczyć jedno z najgłośniejszych przedstawień Mrouégo: „Riding on a Cloud".

Fakty i fantazja

Zastanawiając się nad dziedzictwem Leppera, nie można pominąć pytania, czy był ojcem brutalizacji języka w polskiej polityce i bezpardonowej demagogii, za którą stoi ciemny polityczny interes, w tym również finansowy.

– Myślę, że nie – uważa Marta Keil. – Jestem przekonana, że zmiana języka politycznej debaty dokonałaby się również bez jego obecności w Sejmie, podobnie jak miała miejsce wszędzie na świecie. Spójrzmy na sejmowe dyskusje np. w Belgradzie, Bejrucie, Paryżu czy poziom debaty w trakcie obecnej kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych. Myślę, że mamy do czynienia z innym problemem: z poważnym kryzysem modelu demokracji przedstawicielskiej w obecnym, znanym nam kształcie. Poza tym, Andrzej Lepper oczywiście nie był ani pierwszym, ani jedynym politykiem uwikłanym w niejasne relacje biznesowe. Myślałabym raczej o Lepperze jak o współczesnym tricksterze: postaci, która łamie dotychczas obowiązujące zasady, narusza mechanizmy rządzące daną społecznością, ale przede wszystkim je ujawnia, pokazując ich słabe strony i zmuszając do dyskusji.

Znając dorobek libańskiego reżysera, warto zapytać, jaką formę przyjmie spektakl: ile będzie w nim faktów poddanych teatralnej analizie, a ile fikcji.

– Rabih Mroué pracuje na przecięciu fikcji i realności – tłumaczy Marta Keil. – I nigdy nie wiadomo, co w jego spektaklach jest rzeczywistością, a co fantazją na jej temat – czy też manipulacją.

BIO

Rabih Mroué (1967) mieszka i pracuje w Bejrucie, gdzie się urodził, oraz w Berlinie. Zafascynowany przenikaniem się fikcji i realności, w swojej praktyce artystycznej, wywodzącej się z teatru, swobodnie sięga do rozmaitych dyscyplin, pracując pomiędzy sceną, performansem i sztukami wizualnymi. Już ponad dwie dekady temu wprowadził do swoich spektakli wideo i projektory. Jego spektakle były cenzurowane w Libanie i wracały tam zyskując światowy rozgłos na świecie. Libańczyk jest współzałożycielem Beirut Art Center, współwydawcą „The Drama Review" (Nowy Jork) oraz stałym reżyserem w monachijskiej Kammerspiele. Jego najnowsze spektakle to „Ode to Joy" (2015), „Riding on a cloud „ (2013) oraz „33 RPM and a Few Seconds" (2012), zrealizowane wspólnie z Liną Majdalanie. Natomiast ostatnie wystawy miały miejsce m. in. w nowojorskiej MOMIE (2015), Mesnta Gallerija (Lublana, 2014), SALT (Stambuł, 2014), CA2M (Madryd, 2013) oraz DOCUMENTA 13 (Kassel, 2012). W marcu 2016 roku Hebbel am Ufer w Berlinie zorganizowało poświęcony mu festiwal: retrospektywę prac stworzonych wspólnie z Liną Majdalanie.